

Michalik, Bożenna

Wkład Ignacego Potockiego w nauczanie i rozwój języka polskiego

Rozprawy z Dziejów Oświaty 17, 27-49

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



BOŻENNA MICHALIK

WKŁAD IGNACEGO POTOCKIEGO W NAUCZANIE I ROZWÓJ JĘZYKA POLSKIEGO

Ignacy Potocki, członek Komisji Edukacji Narodowej oraz przewodniczący Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, wyrósł w tradycjach szkoły pijarskiej. W latach 1760—1765 przebywał on w Collegium Nobilium Stanisława Konarskiego. Był to szczytowy okres rozwoju teorii i praktyki pedagogicznej zakonu braci szkół pobożnych. Opracowane przez Konarskiego już w 1740 r. przepisy dla kolegium szlacheckiego zostały przeniesione z pewnymi modyfikacjami w latach 1753—1755 do wszystkich szkół pijarskich prowincji polskiej¹. Przyczyniły się one do popularyzacji wielu światłych założeń programowych.

Jednym z nich było zagadnienie języka polskiego. Zaniedbanie tego języka od szeregu lat w programach nauczania szkół prowadzonych przez zakony, doprowadziło do wyłącznej dominacji łaciny, do częstego posługiwania się makaronizmami. Co więcej, każda warstwa społeczna posługiwała się własnym zasobem językowym, charakterystycznym wyłącznie dla niej samej. „Tak obywatele jednej ojczyzny, których oświecenie i zgoda powinna była sprawić szczęście powszechne, nie rozumieli się między sobą. Gardził magnat nie mówiącym po francusku Polakiem, oszukiwał i kłócił magnatów przebiegły w złej łacinie jurysta, był ofiarą wzgardy i oszukania ten, który ani po francusku nie mówił, ani jurystowskiej łaciny nie znał”². Potrzeba integracji zróżnicowanego pod względem językowym narodu rozpoczynała proces wzrastania świadomości narodowej, towarzyszący całej epoce Oświecenia.

¹ S. Konarski, *Pisma pedagogiczne*, wstępem i objaśnieniami opatrzył Ł. Kurdybacha, Wrocław — Kraków 1959, s. 1—393; W. Konopczyński, *Stanisław Konarski*, Warszawa 1926; *Historia Domus Varsoviensis Scholarum Piarum*, oprac. L. Chmaj, Wrocław — Warszawa 1959; M. Plezia, *Dookoła reformy szkolnej S. Konarskiego. Studia klasyczne pijarów polskich*, Lublin 1953.

² H. Koliątaj, *Stan oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III (1750—1764)*, Wrocław — Kraków 1953, s. 10.

Przełamywanie tradycji nauczania języka łacińskiego w tym okresie nie było sprawą łatwą. Wyrazem tych zmagania był między innymi program obowiązujący w Collegium Nobilium³. W programie tym łacina zajmowała dominującą pozycję. Od klasy trzeciej język polski stawał się równorzędny łacinie, a bardziej samodzielną rolę odgrywał dopiero w klasach starszych i to głównie przy nauczaniu retoryki. Niemniej już od pierwszej klasy, zdaniem Konarskiego, w gramatyce łacińskiej nie powinno znaleźć się ani jedno słowo, którego by uczniowie nie znali po polsku. Dlatego nauczyciele powinni stale zabiegać o „wyplenianie u chłopców błędów wymowy, tak w ojczystym języku, jak i łacinie” oraz pracować ustawicznie nad poprawnym wymawianiem dźwięków mowy ojczystej⁴. Uczniowie Collegium mieli używać wyrazów polskich „jak najbardziej właściwych i utartych, a unikać nowych”. Konarski zalecał wzbogacanie słownictwa młodzieży wyrazami ojczystymi poprzez lekturę dzieł takich pisarzy, jak Marcin Bielski, Maciej Strykowski, Jan Kochanowski, Grzegorz Knapski, Piotr Skarga i Łukasz Górnicki⁵.

Ukazywanie uczniom podobnych wzorów literackich i gramatycznych języka łacińskiego przez analogię obejmowało również język polski. Wskazówki Konarskiego w tym zakresie uwidacznia jego podręcznik *Grammatica ad usum iuventutis scholarum piarum*, wprowadzona w miejsce nieużytecznego i zbyt trudnego dla najmłodszych uczniów podręcznika Alwara⁶. Gramatyka Konarskiego dostosowana została do stopnia pojętności dzieci. Autor prostym językiem wyłożył w niej reguły gramatyczne, urozmaicił je pytaniami i odpowiedziami, podał w języku polskim przykłady deklinacji i koniugacji. Przykłady te ułatwiały naukę języka obcego, czyniły z gramatyki łacińskiej w pewnym stopniu podręcznik gramatyki języka ojczystego.

Zrozumienie zasad gramatycznych u Konarskiego wiązało się ściśle z prawidłowym sposobem myślenia, ze wskazaniem logiki. Dopiero poznanie języka i zasad nim kierujących prowadziło do prawidłowej wymowy. „Powinno się zawsze układać na przemian mowy polskie i łacińskie lub co trzecia, a przynajmniej co czwarta łacińska, gdyż przede wszystkim należy się ćwiczyć w języku ojczystym, nie zaniedbując jednak bynajmniej łaciny”⁷.

W Collegium Nobilium szczególnie zabiegano o wyrobienie u uczniów łatwo zrozumiałego, jednoznacznego i przejrzystego stylu. Wiele uwagi poświęcił Konarski ideałowi stylistycznemu, miał bowiem za cel popra-

³ S. Konarski, *op. cit.*, s. 161.

⁴ *Ibidem*, s. 142.

⁵ *Ibidem*, s. 184.

⁶ *Ibidem*, „Wstęp” Ł. Kurdybachy, s. XXII.

⁷ S. Konarski, *op. cit.*, s. 212.

wę błędów wymowy. W jego pracy *De emendandis eloquentiae vitiis* liczne przykłady z literatury greckiej i rzymskiej uczyły młodzież, że „wymowa powinna być porządna, jasna, piękna, harmonijna, nasycona wiedzą, dobrze zbudowana...”⁸ W doborze treści tych przykładów Konarski zwracał również uwagę na elementy kształcące cechy charakteru uczniów i ich poglądy społeczno-polityczne. Lekturę pijar uważał za zasadniczy element kształcenia językowego.

Założyciel Collegium Nobilium pragnął powrócić do ideału humanistycznego wykształcenia retorycznego, propagowanego początkowo przez zakon jezuicki. Ideał ten zakładał krzewienie kultury estetyczno-literackiej⁹. Z czasem jezuiti odeszli od tego ideału, poprzestając na kształtowaniu umiejętności pisania utworów literackich. W przekonaniu Konarskiego powrót do pierwszej koncepcji tego ideału miał się dokonać dzięki studiowaniu przez młodzież twórczości literackiej klasyków starożytności. Twórczość ta stawała się podstawą do poznania jasnego stylu i poprawnego sposobu myślenia. W swoich założeniach dotyczących tego wzoru pijar szedł jeszcze dalej od jezuitów. Uważał, iż opanowanie tych podstawowych zasad retoryki stanie się pomocne uczniom w opracowywaniu w języku polskim zadań domowych i wystąpień na popisach publicznych Collegium Nobilium. Treść ich obejmowała tematycznie wszystkie aktualne wówczas dziedziny życia polityczno-gospodarczo-społecznego i obyczajowego. Retoryka zaś stawała się orężem walki o reformy w różnych dziedzinach życia państwa, narzędziem propagowania tych reform. Założenia programowe Konarskiego realizowano w Collegium za pomocą różnych metod i form. Były one ściśle powiązane z tendencjami reformatorskimi popularnego wśród szlachty ugrupowania politycznego Czartoryskich. Z powiązań tych wynikał użyteczny dla młodzieży, korzystny dla państwa charakter programu kształcenia.

Konwiktorzy Collegium, a wśród nich I. Potocki, opracowywali w języku polskim takie problemy, jak: „Fałszywa to i ohydna zasada: Polska nierządem stoi”, „Wybrać dobrych prawników, mężów roztropnych dla zaprowadzenia ładu w chaosie prawnym”, „Prawo życia i śmierci nad poddanymi i sprawy gardłowe powinny przejść na sądy zwykłe Rzeczypospolitej” itd.¹⁰ W celu popularyzacji tych treści zaczęto je publikować pod redakcją Antoniego Wiśniewskiego, wykładowcy filozofii recentiorum w Collegium. Ukazywały się one w formie *Rozmów o ciekawych i potrzebnych filozoficznych i politycznych materiach*¹¹. W czasie pobytu

⁸ *Ibidem*, „Wstęp” Ł. Kurdybachy, s. XXII.

⁹ Z. Nanowski, *Retoryka i poetyka w szkołach Komisji Edukacji Narodowej*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” t. V, 1962, s. 27—29.

¹⁰ S. Konarski, *op. cit.*, s. 192—201.

¹¹ *Rozmowy o ciekawych i potrzebnych w filozoficznych i politycznych mate-*

I. Potockiego w konwiktach treść kolejno wydawanych tomów stanowiły między innymi takie zagadnienia, jak: *O uszczęśliwieniu własnej ojczyzny*, w którym rozwój kraju uzależniano od przestrzegania praw krajowych, właściwej edukacji młodzieży, siły armii, pokojowej polityki rządu, prawidłowej gospodarki i konstruktywnej pracy sejmu. Następne *Rozmowy...* poświęcono sprawom edukacji. Opracowanie tematów, opartych na obszernej bibliografii, wydobywało z zapomnienia bogactwo literatury ojczystej, udostępniało młodzieży przykłady czystego, nie skażonego obcymi wpływami języka, mobilizowało konwiktów do naśladowania wzorowego stylu. Przede wszystkim zaś oddziaływało wychowawczo dzięki postępowym treściom. Zdaniem nauczycieli Collegium jakkolwiek pożyteczna i niezbędna jest znajomość języków obcych, lecz „hańba i pośmiewisko”, jeśli Polak nie zna własnego języka, którym powinien posługiwać się na co dzień i w przyszłej pracy zawodowej¹².

Sprawdzianem skuteczności i celowości kształcenia językowego konwiktów były ich wystąpienia, wypracowania i inne młodzieńcze utwory. Kształcenie językowe wywierało ponadto wpływ na rozwój dalszych zainteresowań i upodobań literackich. Jednym z pierwszych zachowanych utworów Potockiego był wiersz na cześć Stanisława Augusta Poniatowskiego, napisany w języku łacińskim i w języku polskim, odzwierciedlający niejako równowagę w nauczaniu tych dwóch przedmiotów¹³. Utwór ten oznaczał się naturalnością i jasnością dobranych określeń. Słownictwo było proste, bez barbaryzmów i neologizmów.

Innym przykładem zainteresowania Potockiego językiem polskim oraz przejawem patriotycznej postawy, jakie zaszczerpiono mu w Collegium Nobilium, stanowił fakt podjęcia dalszej systematycznej nauki języka ojczystego w czasie studiów we Włoszech¹⁴. Decyzję tę utwierdziło zapewne spostrzeżenie, iż na zachodzie Europy postulowano w wielu krajach kształcenie młodzieży w języku ojczystym. Decyzja młodzieńca wychodziła naprzeciw tym postulatam.

Dążenia Konarskiego do równorzędnego traktowania języka polskiego obok łaciny, uwzględniane w pracy licznych nauczycieli pijarów, znajdowały również poparcie w szerszych kręgach społeczeństwa. I tak w 1761 r. z podobnymi postulatami wystąpił T. Bauch na łamach „Pa-

riach w Collegium Nobilium Warszawskim Scholarum Piarum miane pod ref. A. Wiśniewskiego, t. I, Warszawa 1760, s. 54—115, 253—264.

¹² *Ibidem*, t. II, Warszawa 1761, „Wstęp”, nlb.

¹³ Archiwum Główne Akt Dawnych (cyt. dalej AGAD), Archiwum publiczne Potockich (cyt. dalej ApP), rkps 92, *Zbiór rozmaitych i ciekawych pism, mów, wierszy, manifestów etc., służących do wiadomości historii panowania Augusta III i Stanisława Augusta, królów polskich, zebrany w Warszawie roku 1778*, s. 232—234.

¹⁴ *Ibidem*, rkps 273, t. I, *Dysertacje, mowy i listy w łacińskim i polskim języku... w młodości swojej w czasie edukacji w Rzymie pisane*, s. 33.

trioty Polskiego...”, a w 1763 r. Adam Czartoryski w „Monitorze”¹⁵. O sprawach tych mówiono często w otoczeniu Stanisława Augusta, zwłaszcza na obiadach czwartkowych, w których uczestniczył I. Potocki. Prowadzono tu dyskusje literacko-naukowe, czytano utwory uczestników tych posiedzeń. Do popularyzacji języka ojczystego przyczyniła się w tym okresie w poważnym stopniu Szkoła Rycerska¹⁶. W programie nauczania Korpusu Kadetów już od najniższych klas uczono czytania, pisania, ortografii i stylu polskiego, a w klasach starszych historii literatury polskiej. Posługiwano się przetłumaczonym z języka francuskiego na język polski podręcznikiem Feliksa CarlanCasa. Jego *Historię nauk wyzwolonych* uzupełniono licznymi wiadomościami z literatury polskiej¹⁷. W bibliotece Korpusu uczniowie korzystali także z książek w języku ojczystym. Język polski stanowił podstawowy element wychowania patriotycznego i obywatelskiego. Wychowanie to na czołowym miejscu stawiały sobie Collegium Nobilium i Szkoła Rycerska.

A. Czartoryski, komendant Korpusu, mówił: „Spodziewamy się, że pod mądrym króla, a rodaka naszego panowaniem zaniedbana polszczyzna zacznie się wydoskonalać, że się jakie zjawi towarzystwo ludzi uczonych, które zachęczone łaską i pańskimi względy, wsparte zaś stałą hojnością ułoży nam doskonałe gramatyki, napisze słowniki wszystkich kunsztów, nauk i rzemiosł, wskrzesi stare słowa i one odnowi, wynajdzie nowe, wyznaczy ich używanie, nachylenie, wagę, wymawianie: odrzuci i zakaze pod grzechem szkolnym i karą cenzury Apollina wszystkich makaronizmów i inne pożyteczne w języku rozporządzenia uczyni. Tymczasem zaś potrzeba tłumaczyć ksiąg jak najwięcej, a polszczyznę prawdziwej, tak w aktach publicznych i czynieniu sprawiedliwości, jako w kancelariach pańskich i stanie żołnierskim używać, zaniechawszy wszelkich języków cudzoziemskich używania, jako sławie narodu przeciwnego i uwłaczającego”¹⁸.

Nadzieje Czartoryskiego spełniła dopiero Komisja Edukacji Narodowej, powołana w październiku 1773 r. z inicjatywy Stanisława Augusta¹⁹. W składzie Komisji znalazł się między innymi Ignacy Potocki

¹⁵ R. Kaleta, M. Klimowicz, *Prekursorzy Oświecenia*, Wrocław 1953, s. 79—84.

¹⁶ K. Mrozowska, *Szkoła Rycerska Stanisława Augusta Poniatowskiego (1765—1794)*, Wrocław — Warszawa — Kraków 1961.

¹⁷ F. J. de CarlanCas, *Historia nauk wyzwolonych przez ... francuskim językiem pisana na polski przełożona ad usum kadetów*, Warszawa 1766.

¹⁸ *Ibidem*, s. 79—80.

¹⁹ M. Mitera-Dobrowolska, *Komisja Edukacji Narodowej 1773—1794. Pierwszy urząd wychowania w Polsce*, Warszawa 1966; I. Szybiak, *Szkolnictwo Komisji Edukacji Narodowej w Wielkim Księstwie Litewskim*, Wrocław — Warszawa — Kraków 1973.

dzięki starannemu wykształceniu, zdolnościom i bliskim powiązaniom z królem. Od początku istnienia tej zwierzchniej, państwowej władzy szkolnej, występował z szeregiem cennych inicjatyw programowych, zmierzających do nadania wychowaniu jednolitego charakteru na wszystkich szczeblach szkolnictwa. Wśród wielu zgłoszonych projektów organizacji nauczania znalazł się również projekt Potockiego, zatytułowany *Myśli o edukacji i instrukcji w Polsce ustanowić się mającej*²⁰. W porównaniu z programami nauczania poprzedniego okresu Potocki postulował w swoim projekcie, by język polski stał się obowiązkowy w szkołach przeznaczonych dla młodzieży szlacheckiej. W języku tym miały zostać opracowane nowe podręczniki do każdego przedmiotu lub przetłumaczone z języków obcych. Łacina pełniła w tych założeniach zdecydowanie rolę drugorzędną. Uczniowie mieli uczyć się jej przez porównywanie słów łacińskich z polskimi. Zalecenia Potockiego odnośnie do podręcznika gramatyki łacińskiej wybiegały znacznie naprzód w porównaniu z dotychczasowymi poglądami, gdyż postulowały, by podręcznik ten był „krótko zebraną gramatyką po polsku”²¹.

Zatwierdzenie przez Komisję Edukacji programu Potockiego świadczyło o podobnym sposobie myślenia innych komisarzy, jak również o polityce oświatowej Komisji, zmierzającej do nadania szkolnictwu charakteru zdecydowanie narodowego, ukształtowania w społeczeństwie poczucia świadomości narodowej.

Program Potockiego przyjęty przez Komisję Edukacji przekształcił się w obowiązujący *Przepis na szkoły wojewódzkie* (1774). W przepisie tym znalazły się bardzo obszerne i szczegółowe uwagi dotyczące nauczania języka ojczystego. „Uczniowie odtąd w szkołach polskim językiem mówić będą. Doświadczenie przekonało, iż mówiąc po łacinie młodzież nabierała złego sposobu mówienia”²². Już w określeniu celu edukacji Potocki zaznaczał, iż celem jej nie jest jedynie wykształcenie językowe młodzieży, lecz także ukształtowanie pozytywnych cech charakteru.

W szkołach wojewódzkich języka ojczystego uczono we wszystkich klasach. W klasie pierwszej wykładano przede wszystkim gramatykę polską, a dopiero na drugim miejscu uwzględniano łacińską. Poprawny sposób myślenia, mówienia i pisania w języku ojczystym miał stać się pomocny uczniom w ich przyszłej służbie dla kraju „w sądach, radach, sejmach..., posiedzeniach prywatnych”. Ponieważ podręcznik gramatyki

²⁰ I. Potocki, *Myśli o edukacji i instrukcji w Polsce ustanowić się mającej*, zob. S. Kot [w:] *Epoka Wielkiej Reformy*, Lwów 1923.

²¹ *Ibidem*.

²² *Przepis Komisji Edukacji Narodowej na szkoły wojewódzkie*, [w:] *Ustawodawstwo szkolne za czasów Komisji Edukacji Narodowej (1773—1793)*, oprac. J. Lewicki, Kraków 1925, s. 32.

dla szkół Komisji pozostawał jeszcze w sferze projektów, w *Przepisie na szkoły wojewódzkie* Potocki określił dokładnie kolejność poczyną nauczycieli, wykładających zasady gramatyki. Wskazówki dla nauczycieli charakteryzowała zarówno znajomość samego przedmiotu, jak też psychologii dziecka. Autor ich zwracał szczególną uwagę na zdolności dziecka, zróżnicowane zależnie od wieku, na potrzebę wzbogacania zasobu słownictwa uczniów, zwłaszcza za pomocą literackich przykładów pisanych najlepszą polszczyzną, na konieczność częstych wypowiedzi uczniów o dostrzeganych zjawiskach i wydarzeniach. Korygowanie błędów językowych przez nauczycieli dzięki korzystaniu z dobrze opracowanych słowników, miało nauczyć młodzież prawidłowego wysławiania się w języku polskim, wzbogacić słownictwo, ukształtować umiejętność łączenia zdań w sposób logiczny i rozumiały. W pewnym stopniu sprawdzianem opanowania zasad gramatycznych, jak również formą doskonalenia języka ojczystego były w pierwszej klasie szkoły wojewódzkiej wypracowania. W klasach starszych nauka gramatyki wchodziła do zakresu logiki, retoryki i poetyki. Konsekwencje wynikające z tego połączenia miały poważne znaczenie dla dalszego rozwoju języka ojczystego. W zaleceniu połączenia tych przedmiotów można doszukać się wpływu Etienne B. Condillaca na Potockiego. Popularny był wówczas pogląd francuskiego filozofa, iż ludzie w miarę zdobywania wiadomości potrzebują coraz bardziej bogatego języka. Przenosząc ten sąd na grunt polskiego szkolnictwa, autor *Przepisu...* z całą świadomością i myślą o przyszłości dążył do wzbogacenia zasobu wiedzy uczniów i rozwoju języka ojczystego, a tym samym do rozkwitu kultury i nauki.

Podstawową przeszkodą w realizacji jednolitego kształcenia językowego był brak podręczników. Ich opracowaniem zajęło się Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych pod przewodnictwem I. Potockiego. Sekretarzem Towarzystwa został Grzegorz Piramowicz. W pierwszej kolejności zapoczątkowanych prac ogłosiło ono konkurs na projekty podręczników²³. W oczekiwaniu na ich zgłoszenie członkowie Towarzystwa zajęli się przygotowaniem słownika polsko-łacińskiego. Z inicjatywy Potockiego i przy jego merytorycznej pomocy został opracowany słownik polsko-łaciński przez Jerzego Koźmińskiego, jednego z bibliotekarzy Biblioteki im. Żałuskich. Zdaniem członków Towarzystwa słownik ten został opracowany w sposób zadowalający²⁴. O zainteresowaniu Potockiego pracą

²³ *Protokoły posiedzeń Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych 1775—1792*, [w:] *Komisja Edukacji Narodowej i jej szkoły w Koronie 1773—1794*, wyd. T. Wierzbowski, z. 36, Warszawa 1908, s. 6; J. Lubieniecka, *Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych*, Warszawa 1960, s. 22.

²⁴ *Protokoły posiedzeń Towarzystwa...*, s. 12; Z. Florczak, *Ludzie Oświecenia o języku i stylu*, t. II, Warszawa 1958, s. 248.

Koźmińskiego świadczą jego próby dociekań nad etymologią słów, zachowane w rękopisach.

W bezpośrednim związku z zabiegami Potockiego o nauczanie w szkołach języka ojczystego pozostaje *Obwieszczenie względem uwag i pism stosujących się do objaśnienia i wydoskonalenia języka ojczystego*²⁵. *Obwieszczenie* to, opublikowane z polecenia Komisji Edukacji na łamach prasy, miało przynieść opinie różnych osób. W wypowiedziach tych Komisja spodziewała się znaleźć ocenę oraz uwagi krytyczne na temat słuszności założeń w zakresie nauczania języka polskiego. Stanowiłyby one poważny argument w walce z jego przeciwnikami, domagającymi się przywrócenia przodującego miejsca łacinie.

W latach 1776—1777 walka ta przybierała na sile, o czym świadczy ustępstwo Komisji, właśnie na rzecz łaciny, w programie nauczania szkół średnich. Wydany w lutym 1777 r. *Układ nauk i porządku między nimi w szkołach wojewódzkich*, podpisany przez Michała Poniatowskiego, uwzględniał w trzech pierwszych klasach tych szkół na pierwszym miejscu język łaciński²⁶. W uwagach załączonych do *Układu nauk...* zamieszczono wyjaśnienie, że z językiem tym niepodzielnie jest związany język polski. W ten sposób Komisja Edukacji przesuwiała, ze względu na opinię publiczną, język ojczysty na drugi plan. W dużym stopniu decyzja ta miała jednak wyłącznie charakter taktyczny i formalny, o czym świadczy dalsza praktyka Komisji. Mimo tego Potockiemu, który był zdecydowanym zwolennikiem nauczania w języku polskim i autorem pierwszego przepisu dla szkół wojewódzkich, decyzja Komisji wydawała się wysoce niesłuszna. Pisał o tym do Gintowta Dziewiałtowskiego, sekretarza Komisji: „Chciej mnie pan uwiadomić, czy niektórych odmian powodem nie jest pewna krytyka przepisów, o którą już prosiłem. Mocno się obawiam, aby częste odmiany nie przyprowadziły Komisji do zupełnego nieporządku”²⁷.

Wobec objawów niechęci i zwątpienia w celowość uczenia języka polskiego z tym większym uznaniem należy ocenić następną inicjatywę Potockiego, który konsekwentnie zabiegał w Komisji Edukacji i Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych o dalszy rozwój tego języka. Wystąpił on z projektem opracowania podręcznika gramatyki. Na jej autora zaproponował Onufrego Kopczyńskiego. Członkowie Komisji całkowicie

²⁵ *Obwieszczenie od Komisji Edukacji Narodowej względem napisania książek elementarnych do szkół wojewódzkich*, [w:] *Ustawodawstwo szkolne...*, s. 84—93; *Protokoły posiedzeń Towarzystwa...*, s. 19—20.

²⁶ *Układ nauk i porządku między nimi w szkołach wojewódzkich*, [w:] *Ustawodawstwo szkolne...*, s. 126.

²⁷ Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkps 3602, List Ignacego Potockiego do Gintowta Dziewiałtowskiego z Puław, dnia 18 września 1776, nlb.

popierali jego starania o dobór autora nowego podręcznika, o czym świadczą ich zgoda i wydane zlecenie na napisanie gramatyki.

O. Kopczyński przedłożył swoją pracę członkom Towarzystwa w końcu marca 1778 r. Czytanie gramatyki i dyskusje nad nią trwały w ciągu kilku kolejnych sesji²⁸. Dalsze prace nad podręcznikiem i przypisami do niego trwały w czasie wakacji. Poprawki nanosił I. Potocki, przebywający w swoim majątku w lubelskiem. Korespondencja Kopczyńskiego z Potockim z tego okresu pracy nad gramatyką, oprócz słów uznania dla inicjatora podręcznika, zawierała szereg rzeczowych uwag. Autor książki w liście z 9 lipca 1778 r. donosił, że gramatyka składająca się z siedmiu arkuszy zostanie za kilka dni odesłana do druku. Dlatego prosił Potockiego o odesłanie czterech przeczytanych i poprawionych arkuszy oraz o wyznaczenie wysokości nakładu²⁹. Ten zaś musiał przyspieszyć tempo korygowania podręcznika, gdyż Towarzystwo oficjalnie zapowiedziało Komisji wydanie gramatyki do końca roku. Z korespondencji tej wynika, iż Potocki oprócz słów uznania i zachęty w tej trudnej pracy zlecił Kopczyńskiemu przygotowanie również gramatyki dla klasy II szkół wojewódzkich (ukazała się drukiem w 1780 r.).

Część pierwsza gramatyki dla klasy I zawierała podstawowe reguły gramatyczne, podział na części mowy, różnice między nimi, wzory i formułę koniugacji oraz deklinacji w języku polskim i łacińskim³⁰. Zadanie autora podręcznika było szczególnie trudne wobec braku opracowanego słownika polskiego. W tej sytuacji Kopczyński wszystkie słowa polskie, używane od czasów Zygmunta I aż do współczesnych mu, wypisał na kilkuset tablicach, dokonał rozbioru etymologicznego i systematyzacji wyrazów według reguł gramatycznych. Przypisy do podręcznika zawierały wybór utworów najlepszych pisarzy polskich oraz obejmowały neologizmy, przysłowia, końcówki słów i imion, wyrazy potoczne itd. Aczkolwiek Kopczyński swoją gramatyką utworzył początki fonetyki polskiej, ukazał zarys dziejów ortografii, gramatyki czy słownictwa, to szybkie tempo pracy narzucone przez Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych nie pozwoliło na wykorzystanie bogatszych materiałów, zgłębie-

²⁸ Odbywało się od 20 do 24 marca i od 24 do 28 kwietnia 1778, zob. *Protokoły posiedzeń Towarzystwa...*, s. 33, 34.

²⁹ AGAD, ApP rkps 279 a/176, List Onufrego Kopczyńskiego do Ignacego Potockiego z Warszawy, dnia 9 lipca 1778, nlb.

³⁰ O. Kopczyński, *Gramatyka dla szkół narodowych na klasę I*, Warszawa 1778. Omawiają ten problem: P. Kopko, *Krytyczny rozbiór gramatyki narodowej O. Kopczyńskiego*, „Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Filologiczny”, t. I, Kraków 1910, s. 248; B. Wieczorkiewicz, *Zasady nauczania języka ojczystego w szkole w świetle poglądów Onufrego Kopczyńskiego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Warszawie”, 1956, nr 1, s. 174–183; J. Lubieniecka, op. cit., s. 113.

nie źródeł zasobu słów oraz wywodów etymologicznych. *Gramatyka dla szkół narodowych* dla klasy I ukazała się zgodnie z zapowiedzią w 1778 r.

O celowości wydania tego podręcznika mówił Grzegorz Piramowicz: „Umiejętność języka polskiego jest sama przez się dla Polaka celem nauki jego. Ma nim w życiu domowym i publicznym mówić i pisać. Czytanie więc dobrych pisarzy polskich, uwagi nad ojczystą mową, wczesne ćwiczenie w niej pióra do tego końca dążą. Umiejętność języka łacińskiego jest śródkiem i drogą tylko do zebrania wiadomości starożytnych dziejów...”³¹

Gramatykę... wprowadzono natychmiast do programu szkolnego, „nie zrażając się, co pokątna przeciwność lub uprzedzona niewiadomość rozsiał będzie mogła”³². Jak przewidywano, nowa gramatyka wywołała liczne zastrzeżenia. Napływały one do Komisji z różnych stron kraju, z różnych środowisk. Zarzuty przytaczane przez przeciwników dotyczyły przede wszystkim nauczania łaciny, którą ich zdaniem Komisja Edukacji zaniedbywała na korzyść języka polskiego. Wielowiekowe tradycje spowodowały, że w języku łacińskim redagowano wszystkie akta prawne, napisano wiele dzieł, posługiwano się w sprawach urzędowych. Wprowadzenie do szkół Komisji w miejsce łaciny języka ojczystego i ograniczenie jej roli do narzędzia zdobywania wiedzy, budziło obawy przed zmianami w dotychczasowym porządku rzeczy.

Odpowiedzią na nadsyłane uwagi były dwa listy I. Potockiego, czytane na sesji Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych w dniu 6 września 1779 r.³³ W pierwszym z nich, występując pod nazwiskiem Niesieckiego, pytał on o prace Towarzystwa nad podręcznikiem, a w drugim odpowiadał jako przewodniczący Towarzystwa, „usprawiedliwiając postęпки Komisji względem instrukcji narodowej”. Obydwa listy, napisane w języku łacińskim, nosiły wyraźnie charakter propagandowy, przypominały społeczeństwu szlacheckiemu o rozwijającej się działalności Towarzystwa, wspieranej i kierowanej przez Komisję. Zredagowanie listów w języku łacińskim miało także określoną wymowę. Sygnalizowało, iż komisarze edukacyjni, sami posługujący się tym językiem, nie mają zamiaru wykluczania czy też ograniczania łaciny w programach szkolnych, lecz wyraźnie dbają o jej zachowanie.

³¹ *III Mowa w dzień rocznicy otwarcia Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych na sesji dnia 7 marca 1778 roku przez JMci X. Piramowicza, sekretarza Komisji Edukacji Narodowej, w tymże Towarzystwie miana w Warszawie, [w:] Grzegorz Piramowicz, Mowy miane w Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych w latach 1776—1788, Kraków 1889, s. 32.*

³² AGAD, ApP rkps 279 a/303, List Grzegorza Piramowicza do Ignacego Potockiego z Kurowa, maj 1778, nlb.

³³ *Protokoły posiedzeń Towarzystwa...*, s. 39.

Listy Potockiego nie zostały widocznie opublikowane i nie dotarły do czytelników, gdyż w trzy miesiące później wpłynął na jego ręce list Andrzeja Alojzego Koźmiana (ojca Kajetana), obywatela województwa lubelskiego, z zarzutami wobec nowej gramatyki³⁴. Koźmian, pozostający w bliskich stosunkach przyjacielskich z Potockim, prosił, by ten powagą swoją zechciał wesprzeć żądanie „zaprzestania tej książki”. Występował w imieniu własnym i współobywateli województwa, skarżąc się, iż w podręczniku Kopczyńskiego zbyt wiele miejsca przeznaczono językowi polskiemu zamiast łacinie. Koźmian wątpił, by języka ojczystego mogli efektywnie uczyć profesorowie i dyrektorzy wykształceni na podstawie gramatyk pijarskich i podręcznika Alwara. Zdaniem autora listu należało nadal korzystać z dotychczasowych wypróbowanych metod nauczania języka, zamiast wprowadzać nowe i wcale nie lepsze. Zaoszczędzony zaś czas radził przeznaczyć na zdobycie obszerniejszych wiadomości. Naukę języka polskiego uważał za luksus, na który mogą sobie pozwolić jedynie szkoły warszawskie i ich młodzież. „Polskie dzieci, przyrodzony sposób mówienia mające, umieć go będą”. Koźmian obawiał się, iż czas poświęcony na naukę języka ojczystego spowoduje niedouczenie młodzieży innych województw w zakresie przedmiotów ogólnych oraz pociągnie za sobą konieczność wyjazdu na studia zagraniczne w celu uzupełnienia wykształcenia. Był on zdecydowanym przeciwnikiem takich podróży, gdyż jak uczyło doświadczenie, młodzież wywoziła z kraju majątek, „wpadała w figurę pana”, a edukacja kończyła się najczęściej utratą pokaźnych sum, nie zawsze wydawanych na odpowiednie cele. Utrzymywał, iż dla mniej zamożnych obywateli przydatne najbardziej były szkoły mniejsze, dobrze spełniające swoje zadanie, „bywały gruntem rodzącym zdatnych do każdego stanu obywatelów”, wśród których najbardziej użyteczny był znawca łaciny.

Na list Koźmiana pełen krytycznych uwag na temat nowej gramatyki i programu nauczania Komisji Edukacji odpowiedział I. Potocki. Była to wypowiedź krótka, rzeczowa, zbijająca wszelkie argumenty przeciwnika, uznane za godne człowieka niewykształconego³⁵. Potocki na wstępie

³⁴ AGAD, ApP rkps 279 a/187, List Andrzeja Koźmiana, z dnia 12 grudnia 1779, druk: W. Smoleński, *Pisma historyczne*, t. II, Kraków 1910, s. 203. O walce konserwatywnej szlachty i jezuitów z nowym podręcznikiem pisała obszernie J. Lubieniecka, *op. cit.*, s. 123—130. Ponadto por.: *Raporty generalnych wizytatorów*, [w:] *Komisja Edukacji Narodowej i jej szkoły w Koronie 1773—1794*, wyd. T. Wierzbowski, z. 26, Warszawa 1901—1917, s. 23—24, 45—46, 57; H. Pohoska, *Wizytatorowie generalni Komisji Edukacji Narodowej*, Monografie z dziejów administracji szkolnej KEN, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1957.

³⁵ Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, rkps 135, Kopia responsu pisarza litewskiego, marszałka Rady Nieustającej, komisarza edukacyjnego na list pewnego urzędnika województwa lubelskiego, żądającego, żeby był przywrócony do szkół

kwestionował znajomość treści podręcznika Kopczyńskiego przez Koźmiana, po czym objaśniał, na czym polegają zalety nowego podręcznika. Występujące w nim nowe wyrazy wydają się tylko nowe, faktycznie występowały już w XVI w. w słowniku Knapskiego i dawnych gramatykach. Wyrugowane przez podręczniki jezuitów i pijarów powracają znowu do szkół narodowych i słownictwa dzięki gramatyce Kopczyńskiego.

Potocki przypominał, iż podobne głosy protestu podniosły się w 1741 r., kiedy pijarzy zarzucili podręcznik Alwara na rzecz *Gramatyki łacińskiej* Konarskiego. Wystąpienia przeciwko podręcznikowi Komisji Edukacji dowodzą — zdaniem Potockiego — jedynie złej woli i stronniczości nawet w sprawach szkolnictwa. Uważał on nową gramatykę za doskonale opracowany pod każdym względem podręcznik, który prowadzi od wiadomości znanych do nieznanych. Znając podstawy gramatyki języka ojczystego dziecko łatwiej zrozumie te same zasady w odniesieniu do języka obcego. Dla przykładu wymieniał Cicerona, który nigdy nie oddzielał nauki języka greckiego od łacińskiego. Poznanie gramatyków łacińskich może najlepiej przekonać o wadach gramatyki Alwara i gramatyki pijarskiej oraz o pożytku nowej, wydanej przez Komisję.

Nie ulega wątpliwości, pisał Potocki, iż naukę i literaturę staropolską stworzyli Polacy wykształceni w szkołach narodowych, w których wszechwładnie panowała łacina. Ale warto też pamiętać, że ludzie ci prawdziwą wiedzę zdobyli dopiero na włoskich uczelniach. Z twórczości Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Mariciusa z Pilzna, Opalińskiego Koźmian mógłby się dowiedzieć o ich poglądach na wychowanie i nauczanie w Polsce. Przekonałby się, że ich postulaty realizuje właśnie Komisja Edukacji Narodowej. W opinii Potockiego krytyka podręcznika gramatyki Kopczyńskiego przez profesorów i rektorów jest twórcza, gdyż dowodzi jego celowości i przydatności. Zastrzeżenia zaś Koźmiana oraz uwagi o przygotowaniu zawodowym nauczycieli uważał za słuszną troskę gorliwego obywatela, dotyczącą jednak spraw, w których decyzja leżała wyłącznie w kompetencjach Komisji.

Wystąpienie Potockiego w obronie gramatyki dla szkół narodowych miało nie tylko cel propagandowy, lecz wyrażało zaangażowanie osobiste komisarza w sprawy edukacji. W liście do Koźmiana bronił nie tylko samego podręcznika, lecz całej polityki oświatowej i dążeń Komisji Edukacji, zmierzających do unowocześnienia i ujednoczenia nauczania; dowodził słuszności poglądów reprezentowanych przez członków Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych, któremu przewodniczył. W imię

własnych przekonań krytykował podręcznik Konarskiego, swego wychowawcy i nauczyciela. Potocki uważał bowiem, że w nowym systemie szkolnym, mającym na celu wychowanie nowego człowieka i obywatela, należy wykorzystać najnowsze zdobycze teorii i praktyki pedagogicznej, opartej na bogatej kulturze i postępowej tradycji własnego narodu.

Potocki swój stosunek do upadku kultury narodowej i języka polskiego, jako konsekwencji niewłaściwego sposobu wychowania przez zakony, wyraził również w wierszowanej formie. W jednej ze zwrotek poematu poświęconego Akademii Krakowskiej pisał: „Cecha pokuty spadła na Sarmaty / Słowa francuskie i francuskie szmaty. / Polaków język w ciężkie zabrznął długi / Któż naród w świecie okażesz nam drugi / W wojennym szyku, w uczonej rozprawie, / W modłach, w miłości, w przyjaźni i w prawie / Wszędzie polszczyznę jak bursztyn zle skazy / Plamą nieswojskie, zmieszane wyrazy...”³⁶

Dyskusje nad podręcznikiem Kopczyńskiego ciągnęły się jeszcze kilka lat. Odbywały się one również w środowiskach nauczycielskich, skąd nadsyłało uwagi wizytatorom Komisji, a ci przekazywali je Towarzystwu do Ksiąg Elementarnych. Na początku 1785 r. po dyskusjach nad gramatyką sam Kopczyński wystąpił z odpowiedzią na zgłaszane sugestie wizytatorów³⁷. Stanowisko autora podręcznika, jak i członków Towarzystwa było niezmiennie, w związku z czym Komisja Edukacji wydała rezolucję, aby we wszystkich szkołach wojewódzkich używano wyłącznie tego podręcznika.

Konsekwentne stanowisko I. Potockiego oraz członków Towarzystwa wobec nauczania języka polskiego zasługuje na tym większe uznanie, gdyż nawet tak zasłużony działacz tego okresu, jak Marcin Poczubot, miał poważne wątpliwości, czy językiem polskim można posługiwać się w czasie wykładów z uwagi na braki w terminologii naukowej³⁸. Stanowisko tego uczonego było tym bardziej zaskakujące, iż Hugo Kołłątaj w 1776 r. w projekcie reformy Akademii Krakowskiej podkreślał olbrzymie znaczenie oparcia studiów wyższych na języku ojczystym. Wprowadzenie tego języka do szkół wyższych miało przyczynić się do opracowania podręczników dla szkół średnich, do stworzenia polskiej terminologii naukowej oraz ułatwić rozwój różnych dyscyplin wiedzy.

Nauczanie języka polskiego w szkołach wojewódzkich Komisji Edukacji wiązało się ściśle z wiedzą o literaturze, jej gatunkach i stylach. Przytaczanie licznych przykładów z literatury greckiej i łacińskiej uczy-

³⁶ AGAD, ApP, rkps 273, t. II, *O Akademii Krakowskiej poemat w trzech pieśniach*, k. 165.

³⁷ Na sesjach w dniach 18 i 20 marca 1785. Zob. *Protokoły posiedzeń Towarzystwa...*, s. 165.

³⁸ I. Szybiak, *op. cit.*, s. 66.

ło młodzież przepisów poetyckich, wpajały zasady poprawnej stylistyki, kształtowało smak estetyczny, stanowiły punkt odniesienia do literatury ojczystej. Według zaleceń Potockiego, literatura powinna łączyć „umiejętność z wymową, ducha filozofii z duchem gustu”.

Potocki przewidywał, iż głębsze studia literackie będą prowadzone na wyższych uczelniach. Był to jednak postulat trudny wówczas do zrealizowania. Wprawdzie na mocy Ustaw z 1783 r. utworzono w Szkole Głównej Koronnej w Kolegium Moralnym szkołę literatury, lecz brak profesorów przedmiotu i priorytet dany naukom matematyczno-przyrodniczym uniemożliwiały wykonanie założeń programowych. Odbывały się tu jedynie wykłady retoryki Józefa Muszyńskiego oraz literatury greckiej Krzysztofa Idatte. Ponieważ szkoła literatury znajdowała się w trakcie organizacji, władze Szkoły Głównej Koronnej zwróciły się do Komisji Edukacji po opinię w sprawie nowych katedr. Komisja przekazała cały ten problem do rozstrzygnięcia Towarzystwu do Ksiąg Elementarnych³⁹.

Po przedyskutowaniu zagadnień dotyczących reorganizacji katedry literatury, przygotowania i obowiązków jej profesora, zakresu tematyki wykładów Potocki przedstawił w Towarzystwie własne propozycje zatytułowane *Zdanie względem ustanowienia katedry literatury w Szkołach Głównych*⁴⁰. Zostało ono przyjęte przez Komisję i przekazane profesorom wyższych uczelni. Stanowisko Potockiego zmierzało do kontynuowania procesu kształcenia smaku literackiego — „dobrego gustu” — zapoczątkowanego już w szkołach wojewódzkich. Literatura klasyczna i nowożytna, jako szkoła estetyki, miały stanowić podstawę do wprowadzenia młodzieży w twórczość rodzimych pisarzy. W przekonaniu Potockiego brak polskich teoretyków literatury wykluczał możliwość stworzenia oddzielnej katedry poświęconej wyłącznie literaturze ojczystej. Doskonałość wzorów różnych gatunków literackich pisarzy greckich, łacińskich czy francuskich stwarzała konieczność lektury ich dzieł, wymagała od studentów stałego doskonalenia znajomości tych języków. Swobodne posługiwanie się językami obcymi stanowiło podstawę badań leksykologicznych w zakresie języka polskiego.

³⁹ *Protokoły posiedzeń Towarzystwa...*, s. 74.

⁴⁰ I. Potocki, *Zdanie względem ustanowienia katedry literatury w Szkołach Głównych*, [w:] L. Kamykowski, *Katedra literatury w Krakowie za czasów Komisji Edukacji Narodowej*, Lwów 1936, s. 226—228; *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej*, oprac. T. Mizia, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, s. 104; Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, Ewidencja 1884, *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej*, k. 473; Opracowali zagadnienie: L. Kamykowski, *op. cit.*, s. 226, 228—234; M. Chamcówna, *Katedra literatury w Krakowie*, „Pamiętnik Literacki”, 1950, z. 3/4, s. 397; J. Rudnicka, *Biblioteka Ignacego Potockiego*, Wrocław 1953, s. 65—66.

Zdaniem Potockiego ważniejszym zadaniem katedry literatury było zapoznawanie kandydatów na nauczycieli studiujących w Szkołach Głównych z treścią podręczników dla szkół, ich założeniami ideowymi i celami wychowawczymi. „Przedkładałiby wątpliwości swoje w samych dziełach elementarnych, co by często do ich wydoskonalenia prowadziło”⁴¹. Zadanie katedry literatury nakreślone przez Potockiego i przekazane do realizacji wyższym uczelniom obowiązywało je do chwili upadku Komisji Edukacji.

Jak wielką wagę przywiązywał I. Potocki do rozwoju języka polskiego i jak bardzo cenił ludzi, którzy się do tego przyczyniali, świadczą jego wystąpienia w czasie obrad Sejmu Czteroletniego oraz prac nad Ustawą Rządową. Podczas kolejnych etapów pracy nad Konstytucją 3 maja Potocki jako jeden z jej współautorów otrzymywał wiele listów od różnych osób z terenu całego kraju⁴². W korespondencji tej zgłaszano postulaty i wnioski dotyczące spraw ustrojowych, wojskowych, skarbowych, sądowych, oświatowych itp. W listopadzie 1790 r., kiedy nasiliła się fala wniosków nobilitacyjnych, stany sejmujące zwróciły się do Komisji Edukacji, by przedstawiła ona również swoich kandydatów. Na ręce I. Potockiego zaczęły ponownie napływać liczne pisma polecające zasłużonych nauczycieli z Korony i Litwy⁴³. W przygotowanym przez siebie wykazie kilkunastu kandydatów do klejnotu szlachectwa wytypował oddzielną grupę osób szczególnie zasłużonych dla rozwoju języka polskiego i jego popularyzacji. Na liście tej znaleźli się O. Kopczyński, Jacek Przybylski, prefekt Biblioteki Jagiellońskiej, znawca i tłumacz literatury starożytnej, wykładowca w Szkole Głównej Koronnej, Józef Czech, matematyk i fizyk Akademii Krakowskiej, Franciszek Szopowicz, profesor matematyki szkoły wydziałowej warszawskiej, Marcin Kłoso-wicz, profesor fizyki w szkole wydziałowej lubelskiej, Michał Dymidowicz, profesor fizyki w szkole wydziałowej w Winnicy na Podolu, K. Ciechoniowski, nauczyciel szkół warszawskich, oraz Jan i Maciej Dembowscy, wieloletni kanceliści Towarzystwa do Książ Elementarnych⁴⁴.

Umieszczenie przez Potockiego na tej liście obok O. Kopczyńskiego i J. Przybylskiego również profesorów nauk ścisłych stanowi dowód szerokiego pojmowania znaczenia i roli języka polskiego. Potocki rozwój tego języka uzależniał nie tylko od postępu nauk humanistycznych, lecz także od przedmiotów matematyczno-przyrodniczych. Uważał, iż na-

⁴¹ L. Kamykowski, *op. cit.*, s. 227.

⁴² AGAD, ApP rkps 98, *Rękopisma statystyczno-polityczne w czasie Sejmu Czteroletniego*, s. 1—853.

⁴³ *Ibidem*, rkps 279 b/5, List eksjezuity Jana Gorczyzewskiego do Ignacego Potockiego, b. m., dnia 4 grudnia 1790, s. 769 i nast.

⁴⁴ *Ibidem*, rkps 316, t. II, bez tytułu, *Gdy Komisja Edukacji...*, b. m. i r., s. 273.

uczyciele tych dyscyplin „w języku polskim tak fizyczne, matematyczne, jako i doktorskie nauki zaprowadzili gruntownie one dając, język polski w tej mierze udoskonalają i światło nauk dla wszystkich obywatelów przystępnym czynią”⁴⁵. Wśród nazwisk zgłoszonych przez Potockiego większość stanowili absolwenci Szkoły Głównej Koronnej, którzy osiągnęli bardzo dobre rezultaty w swej pracy nauczycielskiej w szkołach wydziałowych na terenie całego kraju.

Walka o język polski toczyła się w okresie Oświecenia na wielu płaszczyznach. Przebiegała też ona w sposób odmienny w poszczególnych okresach tej epoki, przechodziła wyraźną ewolucję. Dążeniom Komisji Edukacji, zmierzającym do utrzymania i rozwoju języka ojczystego, towarzyszyły na łamach prasy liczne artykuły oraz literackie formy wyrazu. Twórczość literacka tej epoki treściowo była rozdzielnie związana z dążeniami reformatorskimi w dziedzinie społeczno-gospodarczej i politycznej, oświatowej czy kulturalnej.

W 1792 r., w okresie rządów targowiczán, I. Potocki wyemigrował do Lipska. Podczas swego pobytu w Lipsku wiele uwagi poświęcił pracy Samuela Bogumiła Lindego nad gramatyką i słownikiem języka polskiego⁴⁶. Dostrzegał w tym trudnym i ambitnym przedsięwzięciu kontynuację dzieła zapoczątkowanego przez O. Kopczyńskiego. Dlatego dołożył wszelkich starań, by sprowadzić z Warszawy, z własnej biblioteki upragnioną przez Lindego *Gramatykę dla szkół narodowych* dla klasy I z przypisami oraz dla klasy II i III bez przypisów⁴⁷. S. Linde przyjął bezcenny dla siebie dar z ogromnym wzruszeniem. Ponadto pisał on: „Ignacy i Stanisław Potoccy raczyli próby moje polskie własną ręką poprawiać, w potrzebne do tego dzieła, nie szczędząc kosztów, mnie opatrywać, a tak nie tylko z językiem, lecz i z literaturą jego mnie obeznawać”⁴⁸. W chwili wyjazdu do kraju w 1794 r. I. Potocki proponował Lindemu przyjazd do Warszawy, własny dom i utrzymanie oraz pracę w Bibliotece im. Żałuskich.

I. Potocki służył także swoim doświadczeniem i wiedzą pedagogiczną Tadeuszowi Czackiemu podczas jego reformy liceum krzemienieckiego w 1803 r. Nie krył swych obaw i nie szczędził słów krytyki w odniesieniu do programu nauczania opracowanego przez Czackiego, który stanowiął w przekonaniu Potockiego wyraźny regres w porównaniu z osiągnięciami Komisji Edukacji. W *Uwagach na rzecz Tadeusza Czackiego*

⁴⁵ *Ibidem*, s. 275.

⁴⁶ S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. I, „Wstęp”, wyd. II, Lwów 1854, s. 17.

⁴⁷ *Tajna korespondencja z Warszawy 1792—1794 do Ignacego Potockiego, Jana Dembowskiego i in.*, oprac. M. Rymaszyna i A. Zahorski, Warszawa 1961, s. 152.

⁴⁸ S. B. Linde, *op. cit.*, „Wstęp”, s. 18.

o *gimnazjum guberni wołyńskiej* zdecydowanie sprzeciwiał się obciążaniu uczniów aż czterema językami obcymi oprócz rosyjskiego⁴⁹. Upatrywał w tym postanowieniu niepowetowane straty dla nauki tak ważnych przedmiotów, jak fizyka, matematyka, przyroda czy historia, odsuniętych na dalszy plan. Obawiał się, iż połowa programu nauczania poświęcona nieciekawym, jałowym i bezmyślnym ćwiczeniom stylistycznym i językowym ograniczy zdolność rozumowania, zainteresowania, krytycyzm i zapał do nauki uczniów.

Uwagę Potockiego zwróciły zwłaszcza niesłuszne i bezpodstawne sformułowania Czackiego, skierowane pod adresem Komisji Edukacji Narodowej. Reformator liceum zarzucał jej, iż zbyt przejęta troską o naukę języka polskiego oraz przedmiotów ścisłych zaniedbywała naukę języków obcych, a szczególnie łaciny, co niekorzystnie wpływało na zawodowe przygotowanie młodzieży, a zbyt krótki czas wyznaczony w programach Komisji na ćwiczenia w języku łacińskim spowodował powszechny rzekomo upadek literatury klasycznej. Zastrzeżenia T. Czackiego zawarte w listach do I. Potockiego, nadsyłanych często w związku z reformą liceum krzemienieckiego, łudzaco przypominają wystąpienia elementów zachowawczych wrogich działalności Komisji Edukacji, z którymi Potocki spotykał się już niejednokrotnie. I tym razem stanął w obronie Komisji, przede wszystkim zaś postępowych wartości jej programów nauczania, które mogły stanowić wzór dla Czackiego.

W słowach nie pozbawionych ironii Potocki wyjaśniał, iż trudno wyznaczyć granice koniecznej troski o mowę ojczystą, nie sposób określić momentu, do jakiego ta troska jest w ogóle potrzebna, a od kiedy zbyteczna. Również nauka przedmiotów ścisłych po kilkunastoletnich doświadczeniach nie okazała się bynajmniej hamulcem rozwoju umysłowego uczniów. Absolwenci szkół Komisji Edukacji okazali się zdolniejszymi i użyteczniejszymi obywatelami w życiu prywatnym i publicznym od poprzednich pokoleń. Z licznych raportów i sprawozdań Komisji wynikało, iż nie bagatelizowano w szkołach nauczania łaciny. Komisarze wiedzieli doskonale, którzy nauczyciele przekładali podręcznik Alwara nad gramatykę Kopczyńskiego. Komisja w miarę swoich możliwości regulowała te niedociągnięcia, nigdy jednak nie stwierdziła, by znaczna liczba nauczycieli była niezdolna do wykładania języka łacińskiego, ani też by wykładano w przesadnie dużym wymiarze godzin matematykę czy fizykę. Upadek zaś literatury klasycznej nie nastąpił w szkołach Komisji Edukacji z powodu zaniedbania ćwiczeń z łaciny, lecz znacznie wcześniej, przed powołaniem do działalności tej magistratury szkolnej.

⁴⁹ AGAD, ApP rkps 136, *Uwagi na rzecz Tadeusza Czackiego o gimnazjum guberni wołyńskiej*, s. 81.

Było to zjawisko nieuchronne, występujące nie tylko w Polsce, lecz w całej Europie. Rozwój nowych dyscyplin naukowych oraz wyparcie języków martwych przez nowożytny, szczególnie francuski, stanowiło naturalną przyczynę zaniku łaciny. Komisja Edukacji nie tylko nie zaniedbywała pielęgnowania nauki o starożytnościach, lecz czyniła wiele starań o jej utrzymanie. Autor uwag przypominał Czackiemu, że wydawała ona podręczniki z odpowiednimi przypisami, słowniki, wypisy z autorów klasycznych dla szkół wydziałowych, a przy Szkołach Głównych powołała katedry języka łacińskiego, greckiego i hebrajskiego.

I. Potocki bronił dorobku polskiej kultury i nauki również przed atakami cudzoziemców. Ich niewiedza w tej dziedzinie lub niechęć podyktowana względami wyznaniowymi doprowadzały niejednokrotnie do upowszechniania fałszywych i krzywdzących sformułowań i twierdzeń. Pierwsze wystąpienie I. Potockiego miało miejsce w 1778 r.⁵⁰ Po raz drugi uczynił to w 1805 r., poruszony zarzutami Karola de Villersa o rzekomym upadku nauki i kultury w Polsce w okresie reformacji. Ponieważ w tym czasie sprawa wystąpienia Villersa nabrała dość znacznego rozgłosu na terenie Europy, zajęło się nią również Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Ogłosiło ono konkurs na pracę „Jaki był wpływ reformacji (to jest zmiany nauki i karności kościelnej) przez Marcina Lutra wprowadzonej do stanu politycznego w Polsce i do postępu w niej oświecenia narodowego”⁵¹. Autorem nadesłanej i nagrodzonej rozprawy oka-

⁵⁰ W tym to roku Jan Chrzyciel Dubois de Jancigny, bibliotekarz i nauczyciel przyrody w Szkole Rycerskiej, a także założyciel Towarzystwa Fizycznego w Warszawie, wystąpił z zarzutami dotyczącymi przeszłości kulturalnej Polski. Swoje uwagi zamieścił w *Essai sur l'histoire de Pologne*. W odpowiedzi na esej ukazały się dwie prace. Jedną pióra Jerzego Kazimierskiego, przełożonego Biblioteki im. Żałuskich, drugą, jak twierdzą niektórzy historycy (K. M. Morawski, W. Smoleński, T. Żychiński) — Ignacego Potockiego. Zob. *Bibliografia polska* pod red. K. Estreichera, t. XIX, Kraków 1903, s. 77. Tytuł odpowiedzi I. Potockiego brzmiał: *Observation sur l'ouvrage intitulé: »Essai sur l'histoire de Pologne«*, b. m. i. r. w. [1778], k. 13 nlb.

⁵¹ W 1800 r. Wydział Historii Instytutu Paryskiego ogłosił konkurs na temat: „Jaki wpływ miała reformacja Lutera na obyczaje, naukę i oświatę w Europie”. Przygotowane rozprawy odczytywano na publicznych sesjach Instytutu. Autorem jednej z nich był Karol de Villers. Na jego odczytanie był obecny Jan Śniadecki, przebywający w tym czasie w Paryżu. Liczne błędy i wypaczenie faktów, a także opinie krzywdzące dla dorobku polskiej literatury i nauki, widoczne w wystąpieniu Villersa, zmobilizowały go do przedłożenia swoich uwag Wydziałowi Historii (23 marca 1804). Postawa Śniadeckiego oraz słuszność jego zastrzeżeń wpłynęły na wstrzymanie nagrody, którą miał otrzymać Villers, jak też udaremniły popularyzację jego rozprawy. Zob. *Uwagi Jana Śniadeckiego dotyczące się dziejów Polski nad dziełem pana Villers, 23 marca 1804*, „Lech”, 1823, t. II, nr 2, s. 41—57, nr 3, s. 77—84; AGAD, Towarzystwo Przyjaciół Nauk, rkps 48, *Obwieszczenie literackie*, k. 1.

zał się Ignacy Potocki. Jak pisze S. Kot, Potocki był pierwszym spośród pisarzy katolickich w Polsce, który wyzwalając się spod oskarżeń i uprzedzeń wyznaniowych podjął obronę tego ruchu⁵². Wykazał znaczenie ruchu reformacyjnego dla oświecenia i postępu wśród wybitnych przedstawicieli polskiego Odrodzenia. Rozprawa mimo pewnych niedociągnięć, wynikających z pośpiechu, w jakim była pisana, pozwoliła autorowi poznać dokładnie historię literatury polskiej omawianego okresu oraz problematykę, która nie wymagała dotychczas interpretacji. Przy tej okazji sformułował kilka ciekawych uwag o języku ojczystym. Uważał on, iż „miarkujemy stopień oświecenia w każdym kraju z ważności i obszerności nauk, jakie on posiada, z dzieł źródłowych rzeszy u niego uczonych..., z narodowych każdej krainie praw, obyczajów, mniemań, a nawet języka jej swojskiego”⁵³. Dopiero dokładne poznanie tych wszystkich czynników z bogactwem języka ojczystego włącznie może upoważnić obcych pisarzy do formułowania odpowiednich ocen.

I. Potocki zwracał również uwagę na dzieje Polski i innych narodów, w których można znaleźć wcześniejsze od Lutra wystąpienia reformacyjne. Dla przykładu wymieniał takie postaci, jak Mikołaj Kopernik, Wojciech z Brudzewa, Andrzej Frycz Modrzewski, Erazm z Rotterdamu. Twierdził, iż reformacja przyczyniła się w Polsce do rozwoju wielu dziedzin wiedzy, w tym języka ojczystego. W przekonaniu Potockiego rozwój ten został zahamowany przez kościół katolicki, który rozpoczął walkę o utracone pozycje z reformacją. „Umysłowa niewola”, do której w dużym stopniu przyczyniła się edukacja prowadzona przez zakony, ogarnęła Polskę. Publiczne oskarżenie kościoła o hamowanie rozwoju i postępu, a szczególnie roli zakonu jezuitów w tym procesie, spowodowało atak na Potockiego — prezesa Towarzystwa Przyjaciół Nauk — eksjezuity Jana Albertrandiego. Postarał się on, by wydano zakaz oficjalnego roztrząsania rozprawy, nie ogłaszano drukiem i cofnięto nagrodę.

Dokładne studia nad historią i literaturą poszczególnych okresów dziejowych Polski spowodowały, iż I. Potocki w ostatnich latach swego życia zajął się tworzeniem różnorodnych szkiców i rozprawek, poświęconych tym zagadnieniom. Pod widocznym wpływem ataku kleryków na jego poglądy na temat reformacji powstał plan przyszłej historii nauki polskiej, zatytułowany *Epoki nauk w Polsce*⁵⁴. Dotychczasowe stu-

⁵² I. Potocki, *Rozprawa o wpływie reformacji na politykę i oświatę w Polsce*, wydanie i wstęp S. Kot, Kraków 1922, „Wstęp”.

⁵³ *Ibidem*, s. 16.

⁵⁴ AGAD, ApP, rkps 273/99, *Epoki nauk w Polsce*, k. 401—413; J. Rudnicka, *Ignacego Potockiego zapowiedź dzieła „Epoki nauk w Polsce”*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, t. 2: 1954, s. 565—571.

dia nad literaturą i dorobkiem kultury polskiej nasunęły autorowi wiele wątpliwości dotyczących sposobu interpretacji wydarzeń i faktów. Dostrzegał nieścisłości i celowe fałszowanie prawdy przez niektórych autorów. Pragnął je uwidocznić, uzasadnić i ukazać w sposób obiektywny.

Uczył to w formie listu do przyjaciela, którym mógł być A. Czartoryski, S. Linde lub T. Czacki. Ten ostatni bowiem udostępnił Potockiemu wiele pozycji źródłowych, przesyłając je z własnego księgozbioru oraz biblioteki liceum krzemienieckiego⁵⁵. Zaplanowana praca poświęcona rozwojowi nauki i literatury ojczystej miała składać się z czterech ksiąg. Księga pierwsza obejmowałaby lata 999—1400, druga lata 1400—1579, trzecia 1579—1773, a czwarta okres od 1773 po ostatnie lata życia autora. Każda z ksiąg miała zawierać: 1. historię dziejów nauki polskiej, 2. krytyczne biografie polskich uczonych, 3. katalog dzieł „wybornych lub potrzebnych”, rękopiśmiennych i drukowanych.

Zamierzenie I. Potockiego można uznać za jedną z pierwszych w okresie rozbiorów naukowych prób stworzenia historii i bibliografii nauki i literatury ojczystej. Gdy z mapy Europy zniknęło państwo polskie, Potocki podobnie jak wielu innych pisarzy i działaczy tego okresu pragnął ukazać i zachować od zapomnienia dorobek naukowy i kulturalny potężnego do niedawna narodu. W przyszłym dziele planował porównanie nauki polskiej z innymi naukami, ukazanie wpływu nauki i wychowania obcych krajów na polską myśl naukową i oświatową, umieszczenie w nim nazwisk zasłużonych cudzoziemców dla oświaty polskiej i Polaków, którzy położyli te same zasługi za granicą. Pragnął, by pamiętano o tolerancji, jaką od wieków szczyciła się Polska, a dzięki której stała się drugą ojczyzną dla licznej rzeszy imigrantów.

Dla przykładu, jak błędnie interpretowano dotychczas historię, Potocki przytaczał dane z kroniki Wincentego Kadłubka dotyczące bajecznych dziejów Polski, zaczerpnięte przez kronikarza z dzieła popularnego historyka Justinusa. Autor *Epok nauk...* porównując obydwa teksty ukazał na kilku przykładach liczne niedokładności i brak precyzji w przedkładzie dokonany przez Kadłubka⁵⁶.

W czasie zbierania materiałów do konspektu o epokach nauk I. Potocki dokonał spisu „muzyków, muzykopisów i kompozytorów polskich”⁵⁷. Listę tę rozpoczynał od Grzegorza z Sanoka. Przy każdym nazwisku podanym w języku łacińskim, przytaczał następnie takie dane jak: za-

⁵⁵ *Ibidem*, rkps 136, List Tadeusza Czackiego do Ignacego Potockiego z Połycka, dnia 30 maja 1805, s. 47; z dnia 28 grudnia 1805, s. 53.

⁵⁶ *Ibidem*, rkps 273/99, k. 413.

⁵⁷ *Poczet muzyków, muzykopisów i kompozytorów polskich z rękopisów Ignacego Potockiego*, „Pamiętnik Warszawski”, 1818, s. 225—230; J. Reiss, *Historia muzyki polskiej w zarysie*, Warszawa 1930, s. 16.

wód, zainteresowania, życiorys muzyczny oraz bibliografię (najczęściej w językach niemieckim i łacińskim). Analizując zagadnienia z dziedziny muzykologii, Potocki zwracał uwagę na brak opracowań z tego zakresu historii muzyki polskiej, jej twórców i wykonawców. Ponieważ trudno było odnaleźć dane te u obcych bibliografów, należało, jego zdaniem, wykorzystać naturalne i nieprzebrane źródła zachowane w muzycznych zbiorach katedr, opactw, kolegiat, opisach ślubów, pogrzebów i innych uroczystości, w zapomnianych kantyczkach duchownych i świeckich, a nawet pamiętnikach podróżników.

Doskonała znajomość kilku języków obcych, w tym łaciny, pozwoliła mu zająć się przekładem na język polski ulubionej poezji klasycznej. Zajął się tłumaczeniem utworu Horacego *De arte poetica*, czyli *Listu do Pizonów*, zawierającego teorię sztuki poetyckiej. Przekład Potockiego opublikowano w „Pamiętniku Warszawskim” w 1810 r.⁵⁸

Dokonując oceny wkładu Ignacego Potockiego w nauczanie i rozwój języka ojczystego należy stwierdzić, iż był to wkład niewątpliwie poważny, owocny i postępowy. Szczególnie zaś zwraca uwagę jego zaangażowanie i patriotyczna postawa, kiedy występował w obronie rodzimego dorobku kulturalnego czy myśli oświatowej, a także niezmiennosc i siła przekonań, zawarta w poglądach na wychowawczą i twórczą rolę języka polskiego. Jego postawę i przekonania w poważnej mierze ukształtowała tragedia pierwszego rozbioru Polski, która uświadomiła wówczas wielu ludziom konieczność przeprowadzenia szeregu reform w państwie, potrzebę przebudowy świadomości narodowej. Potocki aktywnie zaangażował się w proces towarzyszący moralnemu odrodzeniu całego społeczeństwa, w którym tak istotne miejsce zajmowała potrzeba uznania i rozwoju języka polskiego jako czynnika integracji narodu.

Боженна Михалик

ЗАСЛУГИ ИГНАТИЯ ПОТОЦКОГО В ОБЛАСТИ ОБУЧЕНИЯ ПОЛЬСКОМУ ЯЗЫКУ И В РАЗВИТИИ ПОЛЬСКОГО ЯЗЫКА

Содержание

Стремление к развитию родного языка, начиная с половины XVIII в., становилось явлением общеевропейским. До того времени в различных областях духовной жизни всевладно господствовал латинский язык. Падение доминирующей роли латыни было обусловлено, в значительной степени, развитием таких областей знаний, как математика или естествоведение. Первоплановое

⁵⁸ W. Ogrodziński, *Polskie przekłady Horacego*, [w:] *Commentationes. Horatianae*, t. II, Kraków 1935; J. Rudnicka, *Biblioteka Wilanowska. Dwieście lat jej dziejów (1741—1932)*, Warszawa 1967, s. 62—64.

место этих предметов в школьных программах обучения многих стран содействовало замене бесполезной неоднократно латыни современным языком.

Просветительные тенденции, возникающие в Европе, обратили на себя внимание И. Потоцкого. Они оказывали непосредственное влияние на школы, которые вел орден пиаров. И. Потоцкий был выпускником Collegium Nobilium, учебного заведения пиаров, деятельность которого отвечала национальным запросам. Там уже обнаружился его интерес к польскому языку. Убеждение о необходимости развития этого языка укрепила в нем специфическая политическая ситуация Польши после I раздела. Вопросом родного языка Потоцкий занимался прежде всего во время своей деятельности в Эдукационной комиссии и Обществе элементарных учебников. Его постулаты обучения исключительно лишь на польском языке, пользования польскими учебниками и последовательная защита этих взглядов перед атаками консервативных элементов, в значительной степени повлияли на укрепление родного языка в школах Комиссии, равно как и на образование некоторой традиции в этой области. Но более всего пригодными оказались они при формировании чувства национального единства общества, расслоенного во многих отношениях. Стоит обратить внимание, что И. Потоцкий понимал развитие польского языка очень широко. Он охватывал этим понятием не только гуманитарные учебные предметы, но также точные науки. Благодаря руководящей роли И. Потоцкого в работе членов Общества элементарных учебников, содействовал он унификации и пополнению правил орфографии, а также обогащению словарного состава польского языка. Значение И. Потоцкого в развитии родного языка состояло также в том, что он написал несколько научных трактатов, посвященных истории польской литературы, и переводил на польский язык произведения римских писателей и поэтов.

Перевела Ксения Клёша

BOŻENNA MICHALIK

THE CONTRIBUTION OF IGNACY POTOCKI TO THE TEACHING AND DEVELOPMENT OF THE POLISH LANGUAGE

Summary

Endeavours to develop a natival tongue became a general trend in Europe in the 1750's. Formerly Latin held undisputed sway in various sectors of intellectual activity. The decline of the predominant role of Latin was caused to some extent by the inflorescence of such scholarly disciplines as mathematics or natural sciences. The outstanding place accepted by these subjects in teaching programs in schools of various countries contributed to the replacement of Latin — often useless — by a modern language.

Education trends occurring in Europe attracted Potocki's attention. They exerted direct influence on schools managed by Piarists. I. Potocki graduated from the Piarist Collegium Nobilium which was conducted in the spirit of national needs. Even while there, he became interested in the Polish language. The specific political situation in Poland following the first Partition convinced him of the necessity to develop this language. Potocki occupied himself with problems of his mother tongue principally during his activities in the National Education Commis-

sion and the Elementary Book Society. His recommendations that teaching should be exclusively in the Polish language, using Polish textbooks and the consequent defense of these views against attacks of conservative elements exerted considerable influence on the implantation of the Polish language into schools of the Commission and on the establishment of certain traditions. Above all, these efforts were useful in moulding the feeling of national unity in a society which was in many respects divided. It should be borne in mind that Potocki was thoroughly familiar with the development of the Polish language, not only in humanistic disciplines but also in exact sciences. Potocki's leading role in the work of the Elementary Book Society contributed to the unification and modernization of the rules of spelling and to the enrichment of the national vocabulary. In his efforts to develop the Polish language, I. Potocki wrote several treatises devoted to the history of Polish literature. He also translated works of Roman writers and poets into Polish.

Translated by Jan Rudzki